

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania R. A.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrze
o wysokość emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 stycznia 2025 r.,
skargi ubezpieczonego o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 19 maja 2023 r., sygn. akt III AUa 1193/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania,**
- 2. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania przed Sądem Najwyższym z ustawowymi
odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

ł.n

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 maja 2023 r., sygn. akt III AUa 1193/21, Sąd Apelacyjny w Katowicach, w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Zabrze zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 10 maja 2021 r., sygn. akt VIII U 450/20 i oddalił odwołanie R. A. od decyzji organu rentowego z 10 lutego 2020 r.

Decyzją z 10 lutego 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrze odmówił przeliczenia emerytury R. A. z zastosowaniem przelicznika 1,8 do okresu pracy górniczej od 8 marca 1973 r. do 31 grudnia 1998 r. wskazując, że okres ten został zaliczony zgodnie z zaświadczeniem pracy wystawionym przez KWK K., decyzją przyznającą emeryturę z 25 listopada 1997 r.

W odwołaniu i po sprecyzowaniu żądania odwołujący domagał się zaliczenia okresów od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r. z przelicznikiem 1,8. Zakwestionował zaświadczenie wystawione przez pracodawcę, wskazując że cały okres przez niego wskazany powinien zostać zaliczony z zastosowaniem przelicznika 1,8, bowiem w tym okresie zatrudniony był na stanowisku cieśli szybowego i ślusarza szybowego pod ziemią i wykonywał wyłącznie roboty szybowe.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Wskazał, że odwołujący się przedstawił zaświadczenie, z którego wynika, że łącznie w okresie od 8 marca 1973 r. do 31 grudnia 1990 r. przepracował 85 miesięcy w wymiarze półtorakrotnym i przelicznik 1,8 organ rentowy mógł zastosować tylko do 85 miesięcy. Wskazał także, że do okresu od 1 stycznia 1991 r. do 31 stycznia 1998 r. nie mógł zastosować przelicznika 1,8, ponieważ odwołujący przez cały okres był pracownikiem dozoru ruchu kopalni węgla kamiennego, nie będąc w tym czasie członkiem drużyny ratowniczej.

Wyrokiem z 10 maja 2021 r., sygn. akt VIII U 450/20, Sąd Okręgowy w Gliwicach w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu się R. A. prawo do przeliczenia wymiaru emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8 do okresu od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r., a w punkcie 2 zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrze na rzecz odwołującego się kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył apelacją organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504).

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji zmienił zaskarżony wyrok.

Wskazał on, że bezsporne w kontrolowanej sprawie było, że w okresie od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r. ubezpieczony świadczył pracę na stanowisku cieśli szybowego, ślusarza szybowego pod ziemią. Poza sporem pozostawało także i to, że 3 listopada 1997 r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem do organu rentowego o przyznanie emerytury górniczej, do którego załączył m.in. zaświadczenie pracodawcy tj. KWK K., z którego wynika, że w okresie od 8 marca 1973 r. do 31 grudnia 1980 r. przepracował 1.561 dniówek zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym (czyli 62 miesiące i 11 dni), a w okresie od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r. - 516 dniówek zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym (czyli 23 miesiące i 10 dni) - łącznie 85 miesięcy. Decyzją z 25 listopada 1997 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej od 1 października 1997 r. Do wymienionych miesięcy organ rentowy zastosował przelicznik 1,8.

Z kolei z wnioskiem o zastosowanie przelicznika 1,8 do całego okresu pracy od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r. ubezpieczony wystąpił dopiero 18 grudnia 2019 r.

Sąd pierwszej instancji zmieniając zaskarżoną decyzję i ustalając, że praca ubezpieczonego w okresie spornym tj. od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r. podlega zaliczeniu z przelicznikiem 1,8, gdyż w tym okresie odwołujący się pracował na szybie peryferyjnym - wentylacyjno - wydobywczym i wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie - roboty szybowe, oparł się na zeznaniach świadków i ubezpieczonego. Stwierdził przy tym, że ewidencja dniówek przodkowych prowadzona przez sztygarów nie zawsze odzwierciedlała rzeczywistą liczbę dniówek przepracowanych przez pracowników. O tym, iż w przypadku odwołującego się liczba dniówek przodkowych w spornym okresie została zaniżona, według Sądu Okręgowego, świadczy fakt, że pracownikowi A. G. zajmującemu to samo stanowisko co odwołujący się wykonującemu takie same prace, pracodawca zaliczył w okresie od 1 stycznia 1981 r. do 4 kwietnia 1991 r. 2.150 dniówek w wymiarze półtorakrotnym, a odwołującemu się za okres od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r. - jedynie 516.

Ma rację Sąd Okręgowy, że w postępowaniu sądowym, ubezpieczony może korzystać z wszelkich środków dowodowych świadczących o jego charakterze pracy, w szczególności z dowodów z dokumentów oraz z przesłuchania świadków.

Sąd drugiej instancji podkreślił jednak, iż przywołane przez Sąd Okręgowy zeznania świadków mają ogólny charakter.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył konkretnych 10 lat pracy górniczej w latach 1981-1990. Za ten okres ubezpieczony przechodząc na emeryturę w 1997 r. przedstawił zaświadczenie z 20 października 1997 r., powołane wyżej. Umknęło także uwadze Sądu, że w aktach osobowych ubezpieczonego znajduje się ewidencja dniówek przepracowanych przez niego w wymiarze półtorakrotnym w latach 1973-1990. Wynika z niej m.in., że ubezpieczony przepracował takie dniówki w ilości w roku 1981 r. - 247, 1982 r. - 0, 1983 r. - 3, 1984 r. - 2, 1985 r. - 32, 1986 r. - 117, 1987 r. - 69, 1988 r. - 34, 1989 r. - 2, 1990 r. - 10.

Taka sama karta widnieje też w aktach osobowych świadka A. G. i dotyczy okresu od 1974 r. do 1990 r. Wskazano w niej, że A. G. pracował w wymiarze półtorakrotnym następującą ilość dniówek w spornym okresie: 1981 r. - 279, 1982 r. - 272, 1983 r. - 200, 1984 r. - 213, 1985 r. - 190, 1986 r. - 190, 1987 r. - 256, 1988 r. - 197, 1989 r. - 151, 1990 r. - 202. Zeznania świadków, wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji, nie pozwalały na ustalenie - przeciwko osnowie opisanych dokumentów - iż w spornym okresie ubezpieczony wykonywał prace kwalifikowane przelicznikiem 1,8. Wprawdzie świadkowie zeznający w niniejszej sprawie byli współpracownikami lub przełożonymi ubezpieczonego, jednakże podkreślenia wymaga, że wskazywali, że ubezpieczony dokonywał rewizji, tj. kontroli klatki szybowej, zawiesi liny nośnej i liny wyrównawczej, a także opierzenia przedziału drabinowego, wymieniał pomosty wahadłowe, zapychaki powietrzne, sprawdzał działanie zapór torowych, stan rzepia szybowego, zajmował się rewizjami lin nośnych po liny wyrównawcze i klatki szybowe. Kontrolował także tarczę napędową, która znajdowała się na powierzchni w maszynowni. Świadek H. K. nadsztygar oddziału szybowego kojarzył, że w spornym okresie ubezpieczony był sztygarem zmianowym. Pamiętał, że był także cieślą szybowym i ślusarzem szybowym, ale nie potrafił podać w jakim okresie.

Świadkowie H. K., A. G., R. K., Z. C. podali, że na stanowisku cieśli szybowego i ślusarza szybowego pod zmienia ubezpieczony wykonywał także pracę na nadszymbiu, gdyż tam znajdują się urządzenia przyszybowe, hamulce torowe i zapory torowe.

W sposób nieuprawniony więc stwierdził Sąd Okręgowy, że ubezpieczony świadczył wyłącznie pracę spełniające kryterium z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, w całym sporym 10-letnim okresie, a zatem ponad wymiar czasowy ustalony w dokumentacji zakładu pracy.

Sąd odwoławczy zaznaczył, że do prac szybowych zaliczane prace związane z remontami, konserwacją, naprawami i likwidacją urządzeń w szybie. Dniówka szybowa (półtorakrotna) to dniówka podczas której pracownik przez co najmniej 6 godzin pracuje w szybie lub przy czyszczeniu rzępi. Takich prac i przez całą dniówkę zaś, także jak wynika z zeznań świadków ubezpieczony nie wykonywał. Ewidencję dniówek szybowych prowadził sztygar zmianowy, wpisując ich liczbę do szychtownicy. Ilość dniówek była uzależniona od rodzaju wykonywanych prac i miejsca ich wykonywania. Pracownicy mieli możliwość wglądu do szychtownic i ewentualnego reklamowania prawidłowości zaliczania tych dniówek. Zdarzały się sytuacje, że pracownicy sprawdzali zapisy w szychtownicy i wyjaśniali wątpliwości z kierownikiem oddziału i sztygarem zmianowym, co wprost wynika z zeznań świadka A. G., S. K. oraz R. K.

Na podstawie zapisów w szychtownicach, z kolei dział płac naliczał wynagrodzenie pracownikom, przy czym za dniówki szybowe pracownicy otrzymywali wyższe wynagrodzenie. Ubezpieczony nigdy nie kwestionował zapisów dotyczących jego dniówek szybowych i otrzymywanego wynagrodzenia.

Trudno zatem przyjąć za Sądem pierwszej instancji, że wykaz dniówek półtorakrotnych za sporny okres przedstawiony organowi rentowemu przez pracodawcę jest nierzetelny.

Trafnie również zarzuca skarżący, że niezasadnie Sąd pierwszej instancji odwołuje się do dniówek półtorakrotnych zaliczonych świadkowi A. G., skoro przy uwzględnieniu wszystkich dniówek przepracowanych przez ubezpieczonego w spornym okresie współczynnikiem 1,8, miałby on zaliczone więcej takich dniówek niż A. G. i to w dłuższym okresie.

Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego i świadków, że w spornym okresie ewidencja dniówek półtorakrotnych była prowadzona nierzetelnie. Przede wszystkim oprócz ogólnego stwierdzenia, że ubezpieczonemu mogły nie być wpisywane wszystkie dniówki szybowe, nie potrafili wskazać w jakich

konkretnie okresach, dniach wystąpiły zarzucane uchybienia. Zeznania w tym zakresie są nielogiczne i wzajemnie sprzeczne, bowiem z jednej strony podali, że na bieżąco z pasków wypłat wiedzieli ile dniówek jest zaliczonych w wymiarze 1,8, nie spotykali się z nieprawidłowościami dotyczącymi ewidencji tych dniówek, a z drugiej strony, że takie sytuacje mogły wystąpić w przypadku ubezpieczonego.

Świadek H. K. wskazał bowiem, że mogło być tak, że odwołujący się miał większą liczbę dniówek, a raportowano mniejszą. Zaznaczyć trzeba, że świadek Z. C. zeznał, że nie spotkał się z nieprawidłowościami w ewidencjonowaniu dniówek półtorakrotnych. Zaświadczenie wydane A. G. wskazuje, że także on nie pracował codziennie w dniówkach szybowych. Nie można też uznać, że ubezpieczony nie miał możliwości sprawdzenia liczby zapisanych dniówek w szychtownicach, jak i paskach wypłat. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, brak podstaw do przyjęcia, że przez 10 lat zgadzał się na to, by pracodawca zaniżając liczbę dniówek szybowych wypłacał mu niższe wynagrodzenie za pracę. Nie są przekonujące argumenty ubezpieczonego, że nie wiedział, że nie ma wpisywanych wszystkich dniówek półtorakrotnych, wszak z zeznań świadka A. G. wynika, że było to bardzo proste do sprawdzenia.

Nie bez znaczenia była także okoliczność, że o weryfikację dniówek półtorakrotnych za sporny okres, ubezpieczony wystąpił dopiero po ponad 22 latach od przyznania i wyliczenia mu emerytury i po ok. 30-40 lat od spornego okresu.

W ocenie Sądu odwoławczego, z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika jednoznacznie, że ubezpieczony w okresie od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r. był zatrudniony przede wszystkim przy pracach, które nie są zaliczane do pracy w wymiarze półtorakrotnym, co również zaprzecza twierdzeniom o nierzetelności ewidencji.

Konkludując, Sąd odwoławczy stwierdził, że ubezpieczony nie wykazał, że pracodawca nierzetelnie prowadził ewidencję dniówek półtorakrotnych stanowiącą podstawę do wystawienia zaświadczenia z 20 października 1997 r., na podstawie którego organ rentowy zastosował przelicznik 1,8 do 516 dniówek za okres od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1990 r.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia odwołujący się.

Pełnomocnik odwołującego się podniósł, że zaskarżone orzeczenie narusza art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2022 r., poz. 504 z późn.zm.) w związku z art. 2 Konstytucji RP.

W związku z powyższym, wnioskował o:

1. stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia;
2. zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wnioskował o:

- 1) wydanie na posiedzeniu niejawnym postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania jako oczywiście bezzasadnej,
- 2) zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest środkiem prawnym mającym, poprzez zakwestionowanie zgodności z prawem orzeczenia, przesądzić jedną z przesłanek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Stanowi ona nadzwyczajny, sformalizowany środek procesowy, zatem przepisy ją regulujące powinny być wykładane ściśle (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, z 28 marca 2007 r., II CNP 124/06, z 25 marca 2009 r., V CNP 93/08, z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08).

Zgodnie z art. 424⁹ Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania, jeżeli jest oczywiście bezzasadna. Bezzasadność skargi jest oczywista, gdy już z jej treści, bez głębszej analizy i juredycznych dociekań, wynika, że nie zostałaby uwzględniona, czyli Sąd Najwyższy oddaliłby ją. Zgodnie z art. 424⁴ k.p.c. skargę można opierać na podstawie naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem. Podstawą skargi nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów

lub oceny dowodów, co powoduje, że zarzuty skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia dotyczące naruszenia prawa materialnego muszą być oparte na faktach ustalonych przez sąd, a nie powoływanych przez strony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I BU 3/18, LEX nr 2671216). Oczywista bezzasadność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jako kryterium dozwolonego wyłączenia zachodzi, gdy powołane podstawy skargi już przy pierwszej ocenie pokazują, że faktycznie nie ma możliwości ich uwzględnienia, ponieważ nie miały miejsca, albo nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia, w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni. Ocena zasadności skargi polega na antycypowaniu niejako roli sądu, który orzekałby co do istoty sprawy z powództwa skarżącego o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia. W sytuacji, gdy z bezpośredniego oglądu sprawy wynika, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia byłaby oddalona, trzeba przyjąć, że jest ona oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 424⁹ k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2019 r., I BU 2/18, LEX nr 2640523).

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w niniejszej sprawie jest oczywiście bezzasadna. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej nie wykazano jakiegokolwiek naruszenia prawa procesowego lub materialnego, które mogłoby sugerować, że skarga odwołującego się mogła by zostać uwzględniona przez Sąd Najwyższy. Należy podkreślić, że uzasadnienie skargi wniesionej w niniejszej sprawie ma charakter polemiczny i opiera się na kwestionowaniu oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd drugiej instancji. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że skarga ta nie mogłaby zostać uwzględniona. Nie umknęło uwadze Sądu Najwyższego, że pełnomocnik skarżącego nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji prawnej, która mogła by świadczyć o tym, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem. Cała argumentacja zawarta w uzasadnieniu skargi sprowadza się do opisu stanu faktycznego niniejszej sprawy i próby przeforsowania oceny tego stanu faktycznego

korzystnej dla odwołującego się, co jednak w najmniejszym stopniu nie świadczy o niezgodności zaskarżonego wyroku z prawem.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji (art. 424⁹ k.p.c.). Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[a.ł]